

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR

„VICTORIA”

Początek w dniu powszednie od g. 6-ej, w dniu świąteczne od g. 4-ej.

Napisy na obraz, polskie i niem.

KOBIETA Z WABIKIEM

Dramat miłosny w 6-ciu aktach z życia pięknej kobiety. W głównej roli ulubienica publiczności LOTTE NEUMAN.

Wielki program od dnia 10 do 13 września włącznie

W podróży poślubnej

Komedja w 2-ach aktach.

Tygodnik Mester

aktualne.

KINO

„CZARY”

Początek w dniu powszednie o g. 5-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej.

Napisy na obraz, polskie i niem.

Klejnot nieszczęścia

Dramat w 5-ciu aktach, z udziałem MARJI WIDAL w głównej roli.

Nowy program od poniedziałku 9 do środy 11 września włącznie

BITWA NAD SOMMA

Natura wojenna 2-ga część.

Hr. Burian o pokoju

Wiedeń (BK) Na cześć bawiących tu przedstawicieli prasy niemieckiej wiedeński związek dziennikarzy i literatów „Concordia” wydał wczoraj wieczorem przyjęcie. Po pozdrowieniu gości przez prezesa Ehrlicha, minister spraw zewnętrznych hr. Burian powitał ich najgoręcej imieniem wspólnego rządu, wyrażając pełne wdzięczności uznanie za prawdziwe przyniesienie stanowiska prasy niemieckiej względem Austro-Węgier podczas całej wojny.

My wszyscy wiemy, mówił minister, jak wspaniale prasa w Rzeszy niemieckiej, jak również i na za spełniła swe zadanie w najtrudniejszych warunkach, jak wielką zasługę położyła dla naszej wspólnej wielkiej sprawy, przez informowanie, wyjaśnianie, żagrzewanie, uspokajanie ludności, przez wspomaganie władz publicznych w ich ciernistej działalności. W szczególności zwrócił minister uwagę, jak ważną rolę odegrał Związek prasy niemieckiej w życiu politycznym Niemiec w czasach ostatnich. Dziennik stał się nie tylko papierowym dokumentem, którego klasycznie punktualnym wypełnieniem moglibyśmy się zadowolić. Dziennik jest organiczną częścią składową naszego życia politycznego i akcja prasy przy tworzeniu nowego sojuszu państw centralnych również będzie mieć wybitne znaczenie. Spoglądając na długie, straszne lata wojny, znajdujemy w prasie niemieckiej wierność i gotowość służenia pomocą, współczucie w niedoli i radość w powodzeniu. Za to należą się prasie prawdziwe dzięki.

Minister stwierdził, że także krytyka prasy niemieckiej, dotycząca spraw austro-węgierskich, zawsze owiana była duchem przyjacielskiej życzliwości i dążeniem do zrozumienia.

Minister ciągnął dalej, że z tej i z tamtej strony granicy zdarzają się różne opinie i sądy, które są wpływem tego, że się wzajemnie mało znamy. Zresztą istota naszych państw jest różna. Musimy się lepiej poznać. Do tego wyższego celu nie może lepiej i skuteczniej się przyczynić, jak dzisiejsza prasa niemiecka.

Minister wskazując na obecnych gości mówi, że troska podobna i nas dotyka ale my nie znaleźliśmy wahania. Mogą być oni pewni, że tak samo jak Niemcy bez strachu lub zarożumiałości

pozostajemy w walce obronnej

narzuconej nam przez wroga w zbrodni-czy sposób. Doprowadzimy tę wojnę do końca, a wyniku jej pewni jesteśmy. Nie można od żadnej strony spodziewać się rezygnacji ze zwycięstwa militarnego—to jednak jest pewne, że będzie to kosztować strasznie dużo krwi ludzkiej i zniszczenia bogactwa narodów. I jest wielkim pytaniem, czy nie jest to zbrodnią przeciw ludzkości usiłować tworzyć raj przyszłości na gruzach całego życia, czy nie jest zbrodnią owa metoda niszczycielska naszych nieprzyjaciół. Czy nie będą oni sami musieli ponieść zbyt wielkich ofiar!

Należy policzyć dotychczasowe hekatomb, i pomyśleć o tych, które jeszcze przyjdą w ciągu tej wojny i zapytać się czy godzi się brać odpowiedzialność za to, żeby za taką cenę chcieć wymusić cele wojenne, których zasadą winny być sprawiedliwość, nie badając już nawet, czy przy sprawiedliwym zastosowaniu tej zasady mogłoby być osiągnięte porozumienie, w tym sensie, jak ono zostało już naszym przeciwnikom zaofiarowane.

Nie można pomyśleć, że nawet pewna nadzieja na ostateczne zwycięstwo mogła by pozwolić stronie przeciwnej cieszyć się długotrwałą swoją przewagą. Ja sądzę, że sumienne i szczerze rozważenie tych spraw wielu po stronie przeciwnej mogłoby przekonać, że walczy się tam o rzeczy, istniejące przeważnie w imaginacji.

Może być niewdzięcznym zadaniem chcieć przeciwnikom narzucać swoje przekonanie. Związek nieprzyjacielski, jeśli tylko zechce, może się z łatwością przekonać, że we wszystkich kwestiach, dotyczących ludzkości, sprawiedliwości i pyśłych stosunków między narodami, sprawa naszego Związku potrzebuje postępu. Tak samo spotka wróg naszą decyzję w ytrwaniu także i w przyszłości. Nasi przeciwnicy mogą tylko spokojną mową ławać nam sposobność do stosownej o-wiedzi...

Nie można pomyśleć o jakimkolwiek bezpośrednim, informacyjnym wypowiedzeniu się, któreby nie stanowiłoby uktów pokojowych... Roztrząsnąć i odważyć ko-trzeba wszystko, co dzieli dziś strony-wujące, a może niebawem nie będziepo-trzeba dalszej walki, aby je zbliżyću sobie.

Lecz chciałem jedynie nakreślić panom nieistotne widoki pokoju w chwili, kiedy jeszcze gorączka wojny wstrząsa światem. Musiałem jednak mówić panom o pokoju, ponieważ go wszyscy szczerze pragniemy i ponieważ jesteśmy pewni, że we wszystkich krajach nieprzyjacielskich istnieje stale wzrastająca liczba podobnie myślących. W miarę sił pragniemy przyczynić się do wzajemnego porozumienia i torować drogi duchowi porozumienia. Dopóki jednak będzie potrzeba wytrwamy w wiernej obronie.

Minister wzywa w końcu przedstawicieli prasy cesarstwa niemieckiego, jak również krajów austriackich, aby jak dotychczas, także i w przyszłości współdziałali w wielkim zadaniu, aby ten wielki duch, który ożywia nasze waleczne wojska, również i ludność na tyłach wspomagał.

Następnie przemówił pos. niemiecki Wedel, wyrażając życzenie, aby świadomej celu współpracy prasy i dyplomacji udało się pogłębić i wzmocnić świetną przyjaźń austro-niemiecką.

Stanowisko Koła polskiego

Kraków (BK) Komisja parlamentarna Koła Polskiego postanowiła występować bez uchwały plenum, w Komisji finansowej głosować za przedłożeniami rządu.

Stanowisko, jakie Koło zajmie na plenum parlamentu, uczyniono zależnym od dalszego spełnienia postulatów Koła.

Kucharzewski na premiera

Pisma warszawskie donoszą: Rada Regencyjna zaproponowała b. prezesowi ministrów p. Janowi Kucharzewskiemu utworzenie nowego gabinetu pod jego prezydenturą. P. Kucharzewski rozpoznał rokowania z niektórymi przywódcami stronnictw i działaczami politycznymi.

Według obiegających pogłosek, p. Kucharzewski, w razie objęcia kierownictwa gabinetu, utworzyłby go w sposób następujący:

Prezydium—p. Kucharzewski.
Sprawiedliwość—p. Bukowiecki.
Oświata—p. Ponikowski.
Sprawy wewn. — p. Dziewulski lub Chmielewski.
Zdrowie publ. i op. pr.—dr. Polak, lub Patek.
Rolnictwo — p. Chrzanowski lub Kł-niorski.

Do gabinetu weszliby też pp. Simon i Kamieniecki, ten ostatni w charakterze dyrektora departamentu spraw zewnętrznych.

Bitwa na Adriatyku

Wiedeń. (BK) Ministerstwo wojny (Seksja floty) ogłasza urzędowo: Dnia 5 bm. łódź torpedowa „86” z komendantem linjowym podpor. marynarki Farroglio, która była dano małe łodzie poszukujące min, została zaatakowana w odległości kilkudziesięciu mil morskich od Edno przez 9 włoskich ławców, które rzuciły 20 bomb bez rezultatu i otwały bardzo ożywiony ogień karabinów maszynowych.

Wkrótce potem na południowym zachodzie ukazały się dwa włoskie torpedowce. Łódź torpedowa „86” zwróciła się natychmiast w kierunku południowym przeciw wynurzającemu się nieprzyjacielowi, aby naszym niezabezpieczonym minierkom dać sposobność schronienia się ku wybrzeżu. Oba nieprzyjacielskie torpedowce, pomimo przeważającej szybkości, zwróciły się równocześnie ku południowi. Rozwinęła się potyczka ogniowa. Przewaga liczebna wroga była więcej, jak trzykrotna. Dopiero, gdy na północnym wschodzie ukazały się jeszcze trzy włoskie torpedowce typu „Indimilo” i przewaga nieprzyjacielska była więcej, jak dziesięciokrotna, wówczas łódź torpedowa, aby nie być odciętą, zwróciła się w kierunku Dua, gdzie rozegrała się półgodzinna walka. W walkę tę wdawały się kilkakrotnie ławce nieprzyjacielskie. Minerki nasze, dzięki ofiarnemu poświęceniu się łodzi „86”, mogły nienuszkodzone wrócić do portu.

Należy zaczekać, w jaki sposób włoski sztab admiralicji przedstawi tę akcję, pięć razy silniejszą, co do szybkości i znacznie przeważającą pod względem liczby torpedowców, przeciw austro-węgierskiej łodzi podwodnej.

Notatki polityczne

Delegacje austro-węgierskie, jak oświadczył hr. Burian do niemieckiego posła Langenhana, zbiorą się z końcem bm., ewentualnie poinformuje on poufnie członków delegacji o obecnym położeniu.

Wrzenie w Rumunji. Poseł Langenhan zapytał hr. Buriana, czy prawdą jest, iż w niektórych obszarach rumuńskich znowu ujawnia się nieprzyjazne stanowisko wobec państw centralnych, co ewentualnie mogłoby się stać niebezpiecznym. Hr. Burian odpowiedział, że rząd ma powody śledzić z wielką uwagą pewne

wypadki w owych częściach Rumunii, które nie są zajęte przez wojska mocarstw centralnych. Gdyby się istotnie okazało, że ujawnia się tam jakiś niebezpieczny ruch, to mocarstwa centralne z pewnością natychmiast wkroczyłyby z energią.

Starcie między Helfferichem a Hintzem. Jak donosi c. i. k. B.K., »Nordd. Allg. Zeitung« kategorycznie przeczy wiadomości jednego z dzienników niemieckich, jakoby między Helfferichem, a sekretarzem państw. urzędu spraw zagran. w głównej kwaterze rozegrały się ostre sceny i stwierdza, że Helfferich na wyraźny rozkaz opuścił był Moskwę.

Amerykańskie warunki pokoju. W ostatnim swym publicznym przemówieniu oświadczył Roosevelt, że warunki sprzymierzonych wyobraża sobie w następujący sposób: 1) Niezawisła Polska, złożona z polskich części Austrii, Niemiec, Rosji, z dostępem do Morza Bałtyckiego. 2) Restytucja Serbji, Belgji; zwrócenie Rumunii zabrzanych jej obszarów, 3) Rozbiór Austro-Węgier i Turcji przez uwolnienie ujarzmionych ludów. Rumuńskie i włoskie części Austro-Węgier przypadną państwu narodowemu. 4) Francja otrzyma Alzację i Lotaryngję. 5) Litwa i Finlandja uwolnione być mają z pod jarzma niemieckiego. 6) Szlezewik wróci do Danji. 7) Kolonie niemieckie przypadną Anglii i Japonji, Palestyna stanie się państwem żydowskim.

Duchowienstwo czeskie odbyło narady, naktórych powzięło następujące uchwały: »W przeświadczeniu, że wyszliśmy z ludu i że z nim związani jesteśmy krwią, mową i obyczajem, postanawiamy także związać się z nim w walce, cierpieniu i zwycięstwie. Przysięga naszych wodzów narodowych wiąże także nas, a w powołaniu do życia państwa czesko-słowackiego widzimy dzieło sprawiedliwości Bożej. Łączymy się solidarnie w tem dążeniu z narodem czeskim, a jedynie »Czeski Związek narod.« uważamy za upelnomocniony do rokowań w imieniu narodu«.

10 milionów zabitych. »Daily Express« oblicza cyfrę poległych od wybuchu wojny żołnierzy angielskich na 900.000 ludzi. Miljon zatem niespełna ludzi straciło jedno tylko jedyne państwo. Inne miały stracić w poległych, według danych statystycznych, pochodzących z tego samego źródła—10 milionów ludzi. Straszna to cyfra! Dodać do niej należy wielokrotnie większe cyfry kalek, nie mówiąc o stratach materialnych i kulturalnych.

Pokoju należy się spodziewać jeszcze przed zimą — tak oświadczył wielki wazyr Talaat basza — do współpracownika »N. Fr. Presse«.

Manifest do robotników francuskich wydał rząd, z apelem do klasy robotniczej, która, dzięki niebezpiecznej agitacji, opóźnia zwycięstwo koalicjantów, mogące nastąpić najwyżej za kilka miesięcy. Robotnicy francuscy domagają się bowiem rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Rosja północna zrzuciła już jarzmo bolszewickie — tak głosi pismo prezydenta rządu północno-rosyjskiego, ogłoszone w prasie szwedzkiej. Rząd północno-syberyjski dąży wspólnie z koalicją, która nie uznaje traktatu brzeskiego, do wypędzenia Niemców z Rosji i restauracji wielkiej niepodległej Rosji.

Japończycy na Syberji posuwają się bez przeszkód. Ostatnio zajęli Chabarowsk, co oznacza zniesienie frontu usuryjskiego.

Brak węgla we Włoszech, jak donosi »Times«, spowodował zamknięcie pewnej ilości fabryk amunicyjnych.

W odwecie za zamordowanie Uryckiego rozstrzelano dotąd 500 tzw. kontrrewolucjonistów, w tem 10 prawicowych socjal-rewolucjonistów. Nazwisk rozstrzelanych dotąd nie ogłoszono. Ogło-

szono 1-szą listę zakładników, którzy mają być rozstrzelani w razie nowego zamachu. Obejmuje ona 121 nazwisk, przeważnie b. oficerów, w ich liczbie kilku wielkich książąt.

Czernin przeciw Burianowi

»N. Fr. Presse« zamieszcza artykuł b. ministra hr. Czernina, w którym mieszczą się ostre ataki przeciw hr. Burianowi, między innymi z powodu niezwołania delegacji. Artykuł Czernina jest również dlatego znamieny, ponieważ krytykuje zachowanie się Niemiec wobec Austro-Węgier.

Jak widać z powyższych faktów, rozpoczęła koterja czerninowska dawną kampanję przeciw hr. Burianowi. Zakulisowe intrygi uprawiano już od dawna. Tak np. rozmyślnie puszczono pogłoskę, jakoby cesarz nie był zadowolony z hr. Buriana. Przeciwnicy Buriana są zarazem przeciwnikami Polaków i Węgrów. Gdyby się im udało zwać Buriana, to spodziewają się zmiany dotychczasowego polonofilskiego kursu w Austro-Węgrzech. W kołach poinformowanych zapewnijają, że pogłoski o ustąpieniu hr. Buriana są nieprawdziwe. O tem, by spadek po nim dostał się Czerninowi, niema w obecnej sytuacji mowy. Gdyby nawet przyszło do zmiany na Ballplatzu, miałby największe szanse hr. Szechenyi, były ambasador austro-węgierski w Paryżu.

Stosunek Polski do Węgier

Węgierski dziennik »As Ujsag« zamieszcza następujący wywiad z profesorem Kamienieckim, b. wicedyrektorem dep. stanu Królestwa polskiego.

Stosunek Polski do Węgier — jak p. pan zapytuje, jest dla polityka polskiego jednym z najwzięniejszych tematów do rozmowy. Jest to niejako odpoczynek po ciężkiej pracy i trudnościach, związanych z innemi stronami zagadnienia polskiego. Między Polską a Węgrami niema punktów sprzecznych, oto zasadnicza podstawa naszego stosunku. Palec Boży szlakiem Karpat wykreślił granice między nami. Od dziesięciu wieków jest granica ta świadkiem pokojowego współżycia obu narodów, mamy wszelkie powody przypuszczać, że następne wieki tego stanu rzeczy nie zmienią. Sprezykowana granica naturalna usuwa powody konfliktu, a analogiczne położenie na kresach Europy środkowej i cywilizacji zachodniej nakłada na nas szczególne obowiązki i ochronę przed wschodem, oto najogólniej sformułowana podstawa współdziałania Polski i Węgier. Zadanie to wymagać będzie w przyszłości wielkiego wysiłku i niewątpliwie w interesie Węgier leży Polska możliwie silna, tak, aby zadaniu swemu podołać mogła. Z tego punktu widzenia połączenie Galicji z Królestwem Polskiem znajdzie niewątpliwie gorące poparcie na Węgrzech. Strategiczna strefa ochronna, jaką była Galicja dla Węgier, zostałaby w ten sposób znacznie rozszerzona i północna granica węgierska byłaby nieporównanie pewniej zabezpieczona. Bezpośrednie sąsiedztwo Polski i Węgier niewątpliwie ożywiłoby wymianę gospodarczą między obu krajami. Pamiętajmy, że w przyszłości drogi handlowe, prowadzące z Węgier do Polski, byłyby jednymi z najruchliwszych na wschodzie Europy.

Wreszcie opinia polityczna Węgier, która daje tyle dowodów mądrego realizmu, wie dobrze, że Warszawa, Kraków i Lwów nie przestały nigdy stanowić jednej ojczyzny i że czują się dziećmi jednej matki. Jest to rzeczywistość, przytem zgodna z interesem węgierskim, więc musimy wspólnie zabiegać, aby jej nadać formy państwowe.

Następnie prof. Kamieniecki rozpraszal obawy wśród węgry co do udziału Polaków w ruchu wszechsłowiańskim. Antyteza między Polską a słowiańszczyzną moskiewską jest tak silna, że o naszym udziale w jakimś wszechsłowiańskim obozie — który zresztą nie uważam za możliwy — mowy być nie może.

Rejestracja praw emerytalnych

Od Wydziału Rejestracji należności, przypadających od skarbu rosyjskiego (Mazowiecka 7), otrzymaliśmy następujący komunikat:

Z pośród licznych sum, jakie przypadają obywatelom Państwa Polskiego od skarbu rosyjskiego, poważne bardzo miejsc zajmują pensje emerytalne, przez urzędników polskich na służbie rosyjskiej już wysłużone, oraz składki, wpłacone na poczet emerytury przez urzędników polskich, którzy nie dosłużyli jeszcze terminu do emerytury wskazanego. Przybliżone pojęcie o należnościach tych dają cyfry następujące:

W Królestwie Polskiem mieszka około 10.000 emerytów już wysłużonych, na służbie zaś rządowej rosyjskiej w Królestwie znajduje się około 15.000 polaków. W cesarstwie na służbie rządowej pracowało około 50.000 urzędników katolików, z których niewątpliwie olbrzymia większość należy do narodowości polskiej.

Jeżeli przypuścimy, że połowa tych ostatnich są to polacy, obywatele Królestwa Polskiego, którzy do kraju powrócą, natenczas otrzymamy ogólną cyfrę około 50.000 osób (10.000—15.000—25.000) obywateli polskich, którzy bądź z tytułu wysłużonej emerytury, bądź z tytułu składki na poczet emerytury wpłaconych są właścicielami Państwa Rosyjskiego.

Z chwilą powstania Państwa Polskiego będzie rzeczą niedopuszczalną, aby emeryci polacy otrzymywali co miesiąc od rządu rosyjskiego przypadające im emerytury. Byłoby również, rzeczą w praktyce niewykonalną, aby urzędnik polak, który praw emerytalnych nie wysłużył, na własną rękę, w każdym poszczególnym wyładku, dochodził swych należności od rządu rosyjskiego. Całą tę sprawę będzie musiał ująć w rękę Rząd Polski i przygólnym rozrachunku państwowym z Rosją kwestję tę załatwić.

Rzeczą jest oczywistą, że wstępem do tej akcji musi być ustalenie cyfrowe emerytalnych praw obywateli polskich, czyli rejestracja praw emerytalnych. Celem rejestracji tej będzie: zebranie dokładnych danych, na mocy których Rząd Polski będzie miał możność zażądania od Rządu Rosyjskiego odnośnej kwoty z kapitału ogólno-emerytalnego. Wypadnie konieczne osiągnąć taką kwotę, któraby dała możność Rządowi Polskiemu kontynuowania wpłat emerytur już wysłużonych, jak wzięty i wypłacenia b. urzędnikom potom, którzy jeszcze emerytury nie wysłużyli, wpłaconych składek emerytalnych. Ipał w ten sposób zdobyty powinien służyć za podstawę dla przyszłej instytucji emerytalnej Królestwa Polskiego.

Wychodząc z tych założeń, Wydział Rejestracji należności przypadających od skarbu rosyjskiego przystępuje do rejestracji praw emerytalnych.

W tym celu opracowane zostały 3 kwestjonariusze, oparte ściśle na wielce snplikowanych w dziedzinie emerytury prawach rosyjskich.

Kwestjonariusz N. I dotyczy emerytów węgimowanych, ich wdów, dzieci, orspadkobierców.

Kwestjonariusz nr. II—dotyczy b. urzędników, którzy prawa do emerytury nabliż jeszcze książeczek emerytalnych notrzymali oraz ich wdów, sierot i skobierców.

Wreszcie kwestjonariusz nr. III dotyczy b. urzędników, którzy nie wysłużyli jeszcze praw emerytalnych, lecz wpłacili tylko pewną ilość składek.

Wszystkie kwestjonariusze obejmują szereg pytań, niezbędnych dla ustalenia wysokości praw emerytalnych. Przy rejestracji należy złożyć: kopię listy stanu służby lub innego równorzędnego dokumentu, a ewentualnie kopję aktu ślubnego, metryki urodzenia dzieci, oraz aktu zejścia. W tych wypadkach, gdy urzędnik nie jest w stanie złożyć dokumentów, obowiązany będzie przedstawić zareczenie dwóch świadków, którzy stwierdzą piśmiennie, że jest on człowiekiem godnym zaufania.

Rejestracja nie obejmuje narazie tych pracowników i oficjalistów kolejowych, którzy składek emerytalnych nie wpłacali, a należeli tylko do kas kolejowych. Prawa te oparte są na zupełnie odmiennych zasadach i rejestracja ich wykonana zostanie oddzielnie, o czem podane zostanie do ogólnej wiadomości.

Co się tyczy praw emerytalnych wojskowych zarówno oficerów, jak i żołnierzy, to rejestracja praw tych ma być dokonana przez Komisję Wojskową.

Rzeczą jest oczywistą, że każdy emeryt lub b. urzędnik, dbający o swój interes, winien bezwarunkowo prawa swoje zarejestrować, pomać, że w dziedzinie obrony tych praw tylko akcja państwowa, a nie zabiegi prywatne dać mogą należyty wynik.

Tutaj nadmienić należy, że pewna część emerytów i b. urzędników zameldowała już w biurach Wydziału kwoty, przypadające im z tytułu zaległych emerytur lub pensji. Zameldowanie to dotyczy naturalnie tylko pretensji, za czas przeszły, a nie obejmuje pretensji na przyszłość oraz całego ogółu praw emerytalnych. Dla tego też emeryci i b. urzędnicy, którzy należności swoje już zameldowali winni bezwarunkowo zgłosić się ponownie do biur Wydziału i kwestjonariusze wypełnić. Od osób, które opłatę już uiściły ponowna opłata pobierana nie będzie.

Podajemy poniżej spis Biur Wydziału, które rejestrację praw emerytalnych wykonywać będą:

Dąbrowa Górnicza—Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych. W Piotrkowie—Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe. W Częstochowie—Rada Miejska Opiekunów (Staszyc 1. 1). W Końskich—Biuro Sejmiku. W Sandomierzu, Opatowie Ostrowcu, Wierzbniku, Opocznie i Koźminach—Filja Spółki Rolnej Radomskiej.

Sprawa b. pułk. Sikorskiego

Czytamy w »Gońcu Krakowskim« i »Naprzodzie«: Niedawno pojawiła się w prasie notatka o awansie pułk. Władysława Sikorskiego b. szefa Departamentu Wojskowego, na rezerwowego kapitana w armji austriackiej. Ponieważ z notatki tej mogłoby wynikać, że pułk. Sikorskiego awansowano w obecnej chwili ogólnego prześladowania Legionistów, przeto, celem uniknięcia krzywdzących nieporozumień i po zasięgnięciu autorytatywnych informacji, stwierdzić należy, co następuje:

Pułk. Sikorski został zamianowany porucznikiem rezerwowym jeszcze w 1909 r., nominacja jego zatem na kapitana rezerwowego, która zresztą nastąpiła nie obecnie, lecz we wrześniu 1916 r., stanowiła zupełnie normalny awans.

Obecnie nie posunięcie w randze austriackiej, lecz degradacja grozi pułk. Sikorskiemu. Jako autor bołehowskiej deklaracji solidarności 17 lutego 1918 r., bowiem podpada on w pierwszej linii pod dochodzenia sądu honorowego w Czerniowcach, gdzie wobec niestawienia się jego na rozprawę, wdrożono pr zeciw

ko niemu dochodzenia zaoczne. Ponieważ zaś pułk. Sikorski w śledztwie sądowym w Dulfalwa stwierdził, że deklarację solidarności napisał sam i że ją z własnej inicjatywy, jako komendant uzupełnień PKP. narzucił całemu korpusowi oficerskiemu i że za tę deklarację ponosi pełną odpowiedzialność, zatem, jeżeli może być mowa o wyróżnieniu pułk. Sikorskiego przez władze austriackie, to tylko w ujemnym kierunku.

Sąd honorowy czerniowiecki bowiem, mając do dyspozycji protokoły śledztwa sądowego w Dulfalwa, najcięższe oskarżenie wytoczył przeciw pułk. Sikorskiemu.

Z reszty oskarżonych bowiem pułk. Galica, kap. dr. Czaplicki i kap. Grzybowski są oskarżeni o podpisanie cytowanej powyżej deklaracji, zaś ś.p. kap. Terlecki i por. Dębski, którzy jako oficerowie aktywni deklaracji nie podpisali, o udział w zebraniu oficerskim, na którym pułk. Sikorski przeprowadził deklarację.

W końcu pułk. Kawecki i rotm. Brzeziński należą do trzeciej kategorii obwinionych, zarzuca się im bowiem, że jako oficerowie austriacy zachowali się w Synowódzku w 2 p. ul. w połowie lutego 1918 r. niewłaściwie.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Chrzest prawosławnej. W ub. niedzielę dn. 8 bm. o godz. 5 popoł. w Czystochowie na Jasnej Górze, w kaplicy M. Boskiej Częstochowskiej, odbył się chrzest 17-letniej p. Julii Korzeniewskiej, prawosławnej córki b. pisarza gm. Sulmierzyce. Aktu chrztu, dopełnił ks. J. Kaczorowski prefekt z par. Sulmierzyce, który, przybył wraz z tamtejszą pielgrzymką na Jasną Górę, w asystencji, paulina, ojca Marjana, oraz, parafjan z Sulmierzyce. Podczas całej ceremonii obecnym był również narzeczony przyjmującej chrzest, p. Kwapiński, oraz, brat jej p. Jan Korzeniewski sekretarz gm. Sulmierzyce.

Zaznaczyć należy, że za czas 4-roltni objęty wojną po raz pierwszy pielgrzymka z Sulmierzyce, udała się na odpust do Częstochowy na Jasną Górę.

Zgon nauczycielki. W ub. piątek, 6 bm. o godz. 11 rano ks. A. Zapała wśród asystencji licznych duchowieństw miejscowego i okolicznego, odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku, zwłoki zmarłej nagle nauczycielki z Pławna, ś.p. Ludwika Stefanji Olechówny, liczącej zaledwie 23 wiosnę życia. Zmarła była córką c. i k. sekretarza tutejszej komendy powiatowej i obywatela m. Radomska p. Antoniego Olecha, cieszącego się ogólną sympatią wśród tutejszych i okolicznych mieszkańców. Nieboszczka, po ukończeniu klasztornej seminarjum i złożeniu matury we Lwowie, przybyła do Radomska, skąd, objęła posadę nauczycielki w szkole 3-ch kl. w Pławnie, gdzie pełną poświęcenia pracą, zdobyła sobie szczerą sympatię i miłość uczniów, którą wzorowo wychowywała. Zmarła znana była z prawości charakteru, była wzorem nie tylko wychowawczyni, lecz i polki patriotki.

Wyrazem współczucia dla pozostałej rodziny, był liczny orszak pogrzebowy z udziałem licznych duchowieństw, nauczycielstwa, urzędników c. i k. komendy z generałem E. Dąbrowieckim na czele.

Na grobie zmarłej złożono kilka pięknych wieńców i wiązanek żywego kwiecia.

Postrzelenie 4 osób. W nocy z soboty na niedzielę, około g. 12 brekowi pociągów węglowych, zdążających w stronę Warszawy dali szereg strzałów do kilku mężczyzn, którzy—jak zwykle wskakiwali na wagony przejeżdżających pociągów i zrzucali z nich węgiel, który następnie sprzedawali.

Ofiarą strzałów padło 7-u razem: wyrobnik Ignacy Mielczarek (l. 28), An-

toni Kędra gospodarz z Zabrzówka (l. 28), Feliks Wdowik (l. 22), i Władysław, którego dotąd nie zdołano odszukać. Dwaj pierwsi zmarli z ran na miejscu wypadku. Wdowik, ranny w nogę, zmarł w szpitalu św. Aleksandra o g. 7 rano. Co do Władysława, to zachodzi przypuszczenie, że upadł na wagonie i pojechał dalej.

Pogrzeb zmarłych odbył się w poniedziałek wieczorem o g. 7.

KRONIKA

11 Września. Środa.

Prota i Jacka M. m.

Wschód słońca o g. 5 m. 27. Zachód słońca o g. 6 m. 26. Wschód księżycy o g. 11 m. 54 pp. Zachód księżycy o g. 8 m. 30 pn.

— **Monsignore Ratti w Krakowie.** Pisma krakowskie donoszą, że zapowiedziany przyjazd do Krakowa wizytatora papieskiego w Polsce monsignora Rattiego nastąpi w bieżącym tygodniu. Wedle dotychczasowych dyspozycji podróży wymieniony dostojnik Kościoła miał stanąć w Krakowie we wtorek 10 bm.

— **Konsekracja biskupa lubelskiego.** Konsekracja J. E. Nominata ks. biskupa Fulmana ma się odbyć w miesiącu październiku. Po konsekracji nastąpi uroczysty ingres do katedry lubelskiej.

— **Nagły wyjazd ambasadora austriackiego z Sofji.** Pisma warszawskie donoszą: Ambasador austro-węg. w Zofji, nie przeczekawszy przybycia pociągu bałkańskiego, nagle wyjechał do Wiednia. Ma on zabawić w Wiedniu tylko parę dni.

— **Abolicja w procesie legionistów.** „Wiek Nowy” donosi: W kołach politycznych tutejszych utrzymują, że sprawa abolicji w procesie legionistów w Marosze Sziget, znajduje się obecnie na dobrej drodze.

— **Krym dla Ukrainy—Chelmszczyzna dla Polski.** Pisma berlińskie donoszą, że rząd niemiecki obiecał Ukrainie, względnie jej premierowi Łysogubowi tylko na ten wypadek przyłączenie Krymu do Ukrainy, jeżeli Ukraina w zamian za to zgodzi się na odstąpienie ziemi chełmskiej Polsce.

— **Rozstrzelanie Polaków w Moskwie.** Do departamentu stanu nadeszła onegdaj w południe od komisarza polskiego dla spraw zagranicznych w Moskwie, p. Lednickiego depesza tej treści:

Moskwa, 9.9. Wielu obywateli polskich rozstrzelano. Rozstrzelani między innymi bracia Lutosławscy, Marjan i Józef. W Wiatce pozbawiony został życia Jarmulowicz. Glinka i inni ocaleni. Poczyniłem niezbędne zarządzenia. Niebezpieczeństwo narazie zmniejszone. Lednicki.

— **Z karty żałobnej Legionów Śp. Konstanty Alexandrowicz,** kapitan 5 pp. Legionów Polskich, zmarł w Krakowie dnia 6-go września br.

Wiedząc ta głębokim smutkiem przejmie wszystkich, którzy znali tego człowieka. Od wczesnej młodości brał on czynny udział w życiu społecznym pracując w tajnych organizacjach rewolucyjnych Król. Polskiego. Wykształcenie wojskowe zyskał w służbie rosyjskiej, a pierwsze doświadczenia bojowe w wojnie na dalekim wschodzie. W ruchu strzeleckim, jako ob. Kostek, brał wybitny udział, jako oficer, komendant kompanii w Krakowie, a potem komendant Borysławia.

Wojna zastaje go w szeregach walczących. Bezprzysłowna odwaga, pogoda, inicjatywa znamionowały tego oficera. Żołnierze ubóstwiali go poprostu. Przydomek „Mama”, jakim go zwano świadczy najlepiej o stosunku ich do niego.

Ciężko ranny ekrazytówką w udo w bohaterskim ataku na Stawy horoż już nie powrócił do zdrowia. Jak Łazarz spędził ostatnie lata życia ten człowiek pełen werwy i energii, pełen niezwykłego temperamentu i czynnego ukochania sprawy. Cześć jego pamięci!

Z miasta

— **Z Moszczenicy** piszą nam: Dnia 14 bm. tj. w sobotę br. odbędzie się w Moszczenicy zabawa na rzecz Straży Ogn. Ochotn., połączona z nadzwyczajną bogatą loterią fantową i wieli atrakcjami i bufetem obficie zaopatrzonym. Komitet zabawy liczy również na gości z Piotrkowa i najbliższej okolicy.

OFIARY.

— W Administracji „Dziennika” złożyła p. Kaminerowa na invalidów legionowych, do dyspozycji Departamentu Opieki kor. 50 w celu uczczenia 1 bolesnej rocznicy śmierci męża.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę w pogrzebie ukochanej naszej córki i siostry ś. p.

1419

ś. p. Ludwika Stefanji Olechównie

lat 23, zmarłej w Radomsku w dn. 4 września br., a zwłaszcza, Wielebnemu duchowieństwu, wojsk. kapelanowi ks. A. Zapała, generałowi E. Dąbrowieckiemu, Staroście Rad. Nam. Żurowskiemu, K. P. Inspektorowi p. E. Rudzińskiemu i całemu nauczycielstwu oraz dzieciom przybyłym z Pławna składamy serdeczne „Bóg zapłać”
Rodzice i bracia.

Z Polski

— **Aresztowanie sekretarza sądu.** Pisma warszawskie donoszą, że z powodu nadużyć kasowych w dwóch warszawskich sądach pokoju aresztowano Pawła Kaczyńskiego, sekretarza sądu pokoju 18 okręgu, oskarżonego o sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych. Drugie sprzeniewierzenie miało miejsce w sądzie pokoju 14 okręgu, gdzie w czasie nieobecności sędziego i sekretarza, którzy byli na przepie, znikło 600 rs.

— **Nowe związki niemieckie w Król. Polskim.** Okupacja niemiecka Król. Pol. nie pozostała bez wpływu na ludność pochodzenia niemieckiego. Ciesząc się ochroną i poparciem władz okupacyjnych organizuje się i utrzymuje silny kontakt z Rzeszą niemiecką.

Gazeta „Deutsche Post”, wychodząca w gen. gub. warsz., pisząc o nowopowstałych w Król. Pol. związkach niemieckich, zaznacza, że niektóre dawne nazwiska niemieckie przybrały tu końcówki „ski” lub „wicz”, lecz i tacy obecnie zaznaczają swą przynależność do narodowości niemieckiej.

Gazeta wymienia dalej, że powstały świeżo związki niemieckie w Józefowie pow. rawskim; Marjanowie pow. rawskim oraz Rawie; w Gąskach pow. grójeckim i Biedowie w tymże powiecie; w Węgrowie powiatowym.

— **Seminarjum dla kształcenia nauczycieli szkół zawodowych** niezadługo otworzy w Warszawie K. P. Ministerstwo W. R. i O. P. Kurs seminarjum będzie roczny. Sluchaczami mogą być mężczyźni, lat nie więcej niż 35 wieku życia, mogący się wykazać ukończoną szkołą techniczną średnią, lub seminarjum nauczycielskim. Zapisy kandydatów przyjmuje Sekcja III M. W. R. i O. P. w godz. biurowych.

— **Organizacja samopomocy obywatelskiej we Lwowie.** We Lwowie weszła w życie organizacja Samopomocy Obywatelskiej dla miasta Lwowa do zwalczania nadużyć w obrocie żywnością i artykułami codziennego potrzeb, oraz wywozu środków żywności. Instytucja ta powstała z inicjatywy Zarządu miasta w celu zwalczania lichwy żywnościowej, która z dniem każdym przybiera groźniejsze rozmiary i czyni byt mieszkańcom Lwowa coraz trudniejszym i przykrejszym. W tym celu zaprowadzi Organizacja Samopomocy kontrolę sprzedających na targach, w sklepach, magazynach i pracowniach, kontrolę na dworcach kolejowych i rogatkach miejskich, celem przeszkodzenia wywozowi i ułatwienia dowozu środków żywności.

— **Okradzenie nieboszczyka.** Przed kilku miesiącami zmarł we Włoszczowej Stanisław Wójtowicz. Wobec tego, iż na zasadzie różnych danych zrodziło się przypuszczenie, że Wójtowicz znajduje się w głębokim letargu, to chociaż odbył się w oznaczonym dniu pogrzeb, niemniej jednak wieka trumny nie załutowano, jak również nie zamurowano wejścia do grobu; skorzystał z tego niejaki Antoni Dumin. Udał się on na cmentarz, wszedł do grobu i uchylwszy wieko od trumny, ściągnął z nog nieboszczyka kamusze. Kradzież ta szybko się wydała i Dumin znalazł się na ławie podsądnych. Oskarżony przyznał się do winy. Sąd okręgowy skazał go na rok więzienia.

— **Rekordowa cena soli.** Funt soli w Kielcach kosztuje obecnie 1.40 hal. Takiej ceny chyba jeszcze nie notowano dotychczas.

Co to jest „pokój bez aneksji i odszkodowań?”

Bolszewicy wydają Niemcom złoto

Ck. B. koresp. donosi:

„Norddeutsche Allg. Zeitung” ogłasza dosłowne brzmienie traktatu rosyjsko-niemieckiego, podpisanego w dn. 27 sierpnia. W artykule II niemiecko-rosyjskiej umowy finansowej powiedziano:

Rosja zapłaci Niemcom jako odszkodowanie dla Niemców, poszkodowanych przez zarządzenia rosyjskie, przy uwzględnieniu odpowiednich żądań ze strony rosyjskiej i wliczeniu wartości zajętych po zawarciu pokoju przez wojska niemieckie na obszarze rosyjskim zapasów, kwotę 6 miliardów marek.
Z tych 6 miliardów marek, które ma-

ją być zapłacone kwotą półtora miljarda przez przekaz 245.564 kilogramów czystego złota, zaś 5.045.440.000 rubli będzie zapłaconych w banknotach. Przekazy te nastąpią w pięciu częściach. Kwota jednego miljarda marek ma być umorzona przez dostarczenie towarów rosyjskich. Kwota 2 i pół miljarda marek będzie płaconą do d. 31 grudnia 1918 przez oddanie „titre’ów”, pożyczki oprocentowanej 6 proc. od d. 1 stycznia 1916, wraz z 1 i pół proc. procentów dodatkowych zaoszczędzonych, którą to pożyczkę rząd rosyjski zaciągnie w Niemczech.

Reszta w kwocie 1 i pół miljarda marek będzie wydana stosownie do umowy.

Jako rzecz godną uwagi należy podnieść jeszcze z traktatów, że po przewidzianem niemi uregulowaniu wschodniej granicy Estonji i Inflant. Niemcy niezwłocznie opróżnią obszary obszarzone przez się, położone na wschód od tej granicy.

Niemcy opróżnią odpowiednio do wypłat w gotówce, które ma uiścić Rosja, stosownie do rosyjsko-niemieckiej umowy finansowej, obszary położone na wschód od Berezyny, jeszcze przed zawarciem powszechnego pokoju.

Zajęte przez niemieckie siły zbrojne rosyjskie okręty wojenne pozostaną aż do chwili zawarcia powszechnego pokoju pod nadzorem niemieckim.

Jako zabezpieczenie pożyczki, którą rząd rosyjski ma zaciągnąć w Niemczech, mają służyć pewne dochody państwowe.

Ces. Wilhelm w Essen

Essen (BK) Ces. Wilhelm przybył tu d. 10 bm. dla obejrzenia zakładów Kruppa.

Komitet estoński uwięziony

Moskwa (BK) „Biednota” donosi, że specjalna komisja zarządziła uwięzienie moskiewskiego Komitetu estońskiego. Komitet ów tworzył tymczasowy rząd estoński. Wysłał on przedstawicieli swych do Francji i pozostawał w porozumieniu z ambasadorem angielskim Lokhartem, przy pomocy którego gotował powstanie przeciwko rządowi bolszewików.

Sukcesy bolszewików

Petersburg (BK) Podług wiadomości „Komuny północnej” francusko-angielski oddział w sile 500 ludzi. Został przez rosyjan zniszczony pod Tegry. Bolszewicy zdobyli 8 karabinów maszynowych i 500 wozów amunicyjnych.

„Krasnaja gazeta” donosi, że anglicy przeprowadzają na Murmanie przymusową mobilizację.

Komunikat austriacki

Wiedeń. Urzędowo 10 września.

Na wielu miejscach frontu włoskiego odżyła po obu stronach działalność wywiadowcza.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo 10 września.

Front zachodni: Przy częściowych atakach nieprzyjaciela na północ od Merheim i na północny wschód od Ypern, małe skrawki rowów pozostały w naszym ręku.

Po obu stronach drogi Peronne-Cambrai ataki angielskie głównie przeciw Gansecourt odparto.

Między Ailette i Aisne walka artyleryjska przybrała wielką siłę. Wielokrotne ataki wroga załamały się.

Między Aisne liczne francuskie natarcia odparto.

Reims—Verdun

Walki na froncie francuskim trzymają obecnie w napięciu uwagę całego świata. Rozmiary tych bojów są niesłychane. Ofiary olbrzymie, nieznane dotychczas w dziejach wojen, składa ludność już od lat czterech, ale w tym roku dopiero rozpętała się na dobre furja zniszczenia.

Na froncie francuskim Reims i Verdun stanowią punkty oparcia dla linii obronnych.

Jak wyglądają te miasta?

Verdun, jak wiadomo, było przed rokiem celem licznych ofensyw. Reims przez trzy miesiące w roku bieżącym znajdowało się w kłamrze wojennych manewrów z trzech stron.

Z Reims pozostały tylko ruinowiska. Kościoły, stare, historyczne budowle, ratusz, pałac królewski—są teraz tylko rozsypanymi gruzów. Jeszcze w r. 1917 można było zrobić rekonstrukcję licznych gmachów—teraz nie można nawet myśleć o czemś podobnym.

Reims od czterech lat właściwie znajduje się w sferze ognia!

Verdun—miasto jest już kupą gruzów. Żyje tylko twierdza.

W odcinku Verdun obecnie jest stosunkowo spokojnie. Nie znaczy to, by minął jakiś dzień bez bombardowania. Nad twierdzą przelatują ciężkie naboje armatnie i ryją ziemię fortyfikacji ochronnych.

Po twierdzy chodzić może tylko doświadczony żołnierz. Wie on, jak należy iść, by nie wpaść w szachownicę strzałów.

Każda sapa w Verdun ma swoją historję...

Garnizon Verdun i nieliczna ludność pozostała mieszka w kazamatach.

Z Reims wyniosła się też zupełnie prawie ludność cywilna.

Wśród gromów może być tylko żołnierz.

Z pism i książek

C. i k. Biuro prasowe w Lublinie donosi: Nr. XVI Dziennika rozporządzeń c. i k. Zarządu Wojskowego z dnia 31-VIII zawiera wykaz wszystkich pism i czasopism zgłoszonych w referacie prasowym c. i k. Zarządu Wojskowego, dalej wykaz tych pism i czasopism, którym ces. niem. Jeneralne Gubernatorstwo w Warszawie udzieliło debitu pocztowego na obszarze Polski pozostającej pod jego zarządem, wreszcie wykaz wychodzących tamże pism i czasopism, którym c. i k. Zarząd Wojskowy w Lublinie udzielił debitu pocztowego.

Zauważa się wreszcie przytem, że z dniem ukazania się tego rozporządzenia zawartego w numerze XVI Dziennika rozporządzeń c. i k. Zarządu Wojskowego otrzymały debity pocztowe, wszystkie pisma i czasopisma wychodzące w Jeneralnem Gubernatorstwie w Warszawie, a zgłoszone do dnia 15 lipca w ces. niem. Zarządzie prasowym w Warszawie.

Odbudowa kraju. »Odbudowy kraju«, miesięcznika poświęconego sprawom gospodarstwa narodowego pod redakcją Leona Władysława Biegeleisena ukazał się zeszyt podwójny za miesiąc lipiec i sierpień (nr. 7—8). Na czoło wysuwa się obszerny artykuł prof. Adama Krzyżanowskiego o »Skutkach Drożyzny«, stanowiący zakończenie szeregu szkiców tegoż autora o drożyznie wojennej. Red. L. W. Biegeleisen pisze o wielkiej i średniej własności ziemskiej wobec reform agrarnych, a p. Wincenty Trzebiński przedstawia warunki aprowizacji i ceny żywności w

Królestwie Polskiem od początku wojny obecnej. Prof. Antoni Peretiatkiewicz w artykule »Socjologia wojny omawia najnowsza książkę prof. Krzyżanowskiego. Trzy dalsze prace poświęcone są sprawom przemysłowym, a mianowicie inż. Józef Dubieński pisze o specjalizacji i podziale pracy w wielkich przedsiębiorstwach, inż. Stanisław Bienkowski omawia mechaniczną fabrykację obuwia, a p. Marja Dudrewiczowa przedstawia obecną organizację przemysłu kobiecego.

Obszerny przegląd gospodarczy, dział sprawozdawczy i kronika wielostronnie oświetlają stosunki gospodarcze w Królestwie Polskiem i Galicji.

Prenumerata »Odbudowy kraju« wynosi rocznie kor. 30, półrocznie k. 15, numery okazowe przesyła się na żądanie bezpłatnie. Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Krowoderska L. 26.

Zgubiono paszport niemiecki z przepustką, wydany na imię Aleksandra Radziszewskiego dokument zwolnienia z Wojska Polskiego, legitymację na rentę oraz inne dokumenty. Łaskawego znalazcę uprasza się o złożenie powyższych przedmiotów w Administracji Dziennika.

Uczeń aptekarski z 2-letnią praktyką poszukuje kondycji. Łaskawe oferty pod »Sumienny« składać w Administracji Dziennika. 1396

Zgubiono kwit piotrkowskiego Lombardu, wydanego w dniu 14 września 1916 roku za Nr. 43. 1412

Firma „ANTOINETTE“

ul. Legionów L. 8 (dawniej Bankowa)

ma zaszczyt niniejszym zawiadomić Szanowną Klijentelę, magazyny mód i pp, handlujących, że otrzymała na Królestwo Polskie wyłączne przedstawicielstwo fabryki kapeluszy filcowych, pilśniowych, słomkowych i czapek futrzanych, pierwszorzędnej firmy wiedeńskiej A. Pollak, oraz fabryki kwiatów i piór firmy Wengraf et Co w Wiedniu.

Jednocześnie zawiadamia, że otrzymała fasony i przybory na sezon zimowy, jakoteż przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Z poważaniem „ANTOINETTE“ 1189

Wielka Panorama „Fotoplastikon“

Kaliska № 20 naprzeciw poczty (wejście z bramy na prawo)

Od niedzieli dn. 8 września do Soboty 14 b. m.

Wspaniałe widoki w kolorach

Dolomity + Palmengarten + Indje + Meran

i wiele innych niezrównanych pod względem plastyki widoków.

☛ Wejście 1 kor. — Młodzież 60 hal. ☛

UWAGA: Zmiana programu raz w tygodniu. Otwarta od godz. 11-ej rano do 1 1/2 w połud. i od 7 1/2 do 11 wiecz. w Niedzielę i święta od 7 1/2 do 11 wiecz.

Ważne dla właścicieli sklepów i szewców!

Niniejszym zawiadamiam W. P. odbiorców o otrzymaniu świeżego transportu zimowych **Podeszew drewnianych.** Sprzedaż tylko hurtowa. Ceny fabrycz.

z poważaniem

1404

Skład Hurtowy podeszew drewnianych

K. DOMINIKOWSKI

ul. Bykowska 1 69, w podwórzu.

BRUNON JASIOBEDZKI

GEOMETRA PRZYSIEGLY kl. II-ej 1279

PIOTRKÓW, ulica Legionów 15 (dawniej Bankowa)

Wykonuje: pomiary majątków i wsi, parcelacje, komasacje, regulację serwitutów pastwiskowych i leśnych, podziały pastwisk, zamiany gruntów i wszelkie czynności dla Władz Tow. Kredyt. Ziemi, hipotecznych i sądowych.

Kwit wydany dn. 7 czerwca 1918 roku przez Piotr. Tow. Wzajem. Kredytu na złożone w oddzielnej zapieczętowanej kopercie na imię Jana Arkuszeńskiego 10208 rub. 30 kop. zaginął. 1401

Potrzebny zaraz jednoroczny praktykant do handlu win i towarów kolonialnych, pierwszeństwo, którzy w tej branży już pracowali. Wiadomość: A. Kałczyński, Biuro ogłoszeń, Radomsko. 1421

Potrzebna heblarka do heblowania i szponowania. Wiadomość: A. Kałczyński, Biuro Ogłoszeń w Radomsku, lub I. Kowalski, poczt. Pajęczno. 1420

Sprzedam dom, o 10-ciu pokojach oficyną murowaną o 4 mieszkaniach plac i ogród owocowy, Cena 50.000 rubli. Wiadomość Jagodzińska ul. Żródlana Nr 8 lub A. Kałczyński »Biuro Ogłoszeń« Radomsko. 1418

Poszukuję miejsca gajowego mam 1. 30, już pracowałem w leśnictwie rządowym. Wiadomość: A. Kałczyński, Radomsko, Biuro Ogłoszeń, lub A. Rola Bogwidzowy. 1417

Poszukuję miejsca ochraniarki lub t. p. zaraz, znajdując się w krytycznym położeniu. Wiadomość w Wolborzu u K. Smółki. 1377

Do sprzedania w Częstochowie wśród miastu trzy piętrowy dom z oficyną, cena 800.000 marek. Do kupna potrzeba 400.000 m. Bliższych szczegółów można zasięgnąć w Administracji »Dziennika Narodowego«.

POTRZEBNE dwa pokoje umeblowane, lub jeden większy. Wiadomość w Administracji »Dzienn. Narod.«

Potrzebna do obsługi w Administracji Dziennika wynagrodzenie 35 kor. m.

CEMENT Grodziec i Klucze

poleca 1390

Włociańskie Tow. Handl.

Piotrków, ul. Sienkiewicza 8.

Maturzysta I-go gimnazjum poszukuje całorocznej kondycji na wieś. Wiadomość w kancelarii I-go gimnazjum od 9-ej do 12 godziny. 1393

Poszukuje posady we dworze kucharz z żoną z rodziną. Wiadomość: ul. Bykowska 1. 50. Jachodajnia. 1416

Zaginął w niedzielę pp. około 6 godzinny mały, biały pies. Znalazcę zechce zgłosić się z wyagrodzeniem do zawiadowcy stacji osobowej. 1403

100 koron nagrody za wyszukanie mieszkania, składającego się od 2-ch do 8-ku pokoi. Zgłoszenia: ul. Roksyńska 1 20 m. 1. 1411

Do sprzedania garnitur mebli bordo w dobrym stanie, bielizniarka, szafa do ubrań i biurko. Aleja Cmentarna Nr 3 A. Puczyńska. 1409

Zginął duży czarny pies-wyżeł o sierści kędzierzawej, wabi się »Brylant«. Uprasza się o odprowadzenie za wynagrodzeniem na ul. Bujnowską 1. 40 do Antoniego Wronskiego. 1413

Do sprzedania wyrok na dwie realności w Radomsku drogą działu familijnego. Wiadomość w Piotrkowie u Pawła Grzybińskiego ul. Bykowska 1. 14. 1407

Zgubiono damską torebkę na ulicy Al. 3 Maja. Pasaż Rudowskiego, ul. Tomickiego. Łaskawego znalazcę uprasza się o zatrzymanie pieniędzy, a oddanie torebki wraz z kluczami na ul. Tomickiego 1. 3. m. 6. 1408

Młoda panna, sierota poszukuje zajęcia biurowego, lub przyjmie kondycję na wsi może przygotować dzieci do niższych klas szkoły średniej. Wiadomość ul. Kaliska 1. 26. Bazar Zagrzejewskiego. 1406

Sprzedam dom z ogrodem za 700 rubli, w Radomsku. Wiadomość: M. Krzewiński, kawiarnia ul. Piotrkowska, róg Powiatowej. — Radomsko. 1415

Poszukuje się od 1 października mieszkania z 2, pożądanego 3 pokoje wraz z kuchnią i przedpokojem. Punkt obójny. Wiadomość w biurze Sejmiku Powiatowego w godzinach 11—1. 1410

Stacja dla uczniów z troskliwą opieką i pomocą w nauce w razie potrzeby. Wiadomość ul. Kaliska Nr. 86. 1414

Większe ilości jabłek potrzeba do firmy: »Przetwory owocowe« w Piotrkowie, pasaż i dom Rudowskiego.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rano i od 4 do 7 popołudniu

Cena poszczególnego numeru 30 hal. — 20 fenigów.

Redaktor naczelny Franciszek Dutkiewicz

Druk. Państw. w Piotrkowie, ul. Bykowska L. 71.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halercy, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 60 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/4 strony 100 kor., 1/4—50 k.

W Niedzielę i święta 50 proc. drożej.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Tadeusz Kowalski